

Z długowiecznej rodziny



[1]

Setne urodziny świętowała w sobotę pani Pelagia Stawicka z Torunia. W uroczystości jubilatce 20 grudnia 2014 r. uczestniczył na zaproszenie rodziny, prezydent Torunia Michał Zaleski. Towarzyszyła mu kierująca Urzędem Stanu Cywilnego Katarzyna Pułkownik. Prezydent złożył jubilatce życzenia, wręczył list gratulacyjny, bukiet kwiatów i upominek od miasta. Wspólnie odśpiewano toruńskiej nestorce „Dwieście lat!” Stulatka ogromnie wzruszona dziękowała za pamięć.

Pani Pelagia urodziła się 18 grudnia 1914 r. w Bielawach w powiecie inowrocławskim, wychowała zaś w położonym nieopodal Szymborzu - niegdyś wsi, dzisiaj dzielnicy Inowrocławia. Rodzice mieli gospodarstwo rolne. Wyszła za mąż i po wojnie zamieszkała z mężem w Toruniu, przy ul. Wiślanej na Podgórzu. Dochowała się 5 dzieci – jednej córki i czterech synów (żyje trzech) oraz 6 wnuków, 10 prawnuków i 1 praprawnuczki. Przez całe życie aż do emerytury pracowała na kolei, miała się też dodatkowych zajęć. Jeszcze jako 90-latka była samodzielna, ale od 9 lat, po operacji wszczepienia rozrusznika, zamieszkała wspólnie z córką Urszulą Żurawską. Cieszy się dobrym jak na swój wiek zdrowiem. Nie stosuje żadnej specjalnej diety, a wręcz przeciwnie – uwielbia kluski ziemniaczane. Jest sprawna, chętnie czyta gazety i ogląda telewizję, a nawet komentuje wiadomości.

Długowieczność nie jest rzadkością w rodzinie pani Pelagii. Z jej rodzeństwa kilkoro również dożyło sędziwego wieku – ponad 90 lat.



[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/stulotka_m.jpg